

PERŁY

ARCHITEKTURY

Zapraszamy w podróż tropem najciekawszych powojennych budowli Wrocławia.

Wrocław znany jest ze swoich bezcennych zabytków sprzed stuleci. Nie sposób nie wspomnieć, że właśnie tu znajduje się także jedyne w Polsce Muzeum Architektury! Jednak ten Wrocław, który narodził się po 1945 roku, również ma do opowiedzenia ciekawe architektoniczne historie.

W ramach projektu „Perły Architektury” przygotowaliśmy opisy trzydziestu fascynujących obiektów. Znajdują się wśród nich wybrani laureaci architektonicznych konkursów: „Mister Wrocławia” (który wystartował w 1961 roku) i „Piękny Wrocław” (odbywa się od 2006). Na naszym szlaku znalazły się też nieco mniej znane, ale również niezwykle interesujące budowle – pionierskie, prowokujące estetycznie, niekiedy awangardowe technologicznie.

Dzięki interaktywnej stronie internetowej oraz papierowej mapie każdy Czytelnik, niezależnie od wieku czy doświadczenia, może samodzielnie eksplorować miasto.



1 **Narodowe Forum Muzyki im. Witolda Lutosławskiego**

 Plac Wolności 1

Budynek stanowi przeciwwagę dla klasycystycznej opery po przeciwnej stronie Placu Wolności. Na melomanów czekają w nim aż cztery sale koncertowe, w tym główna na 1800 osób. Z zewnątrz przypomina futerał lub wyłaniający się z niego instrument smyczkowy. Projektanci z Kuryłowicz & Associates Architecture Studio jednak ani myśleli stawiać w swoim przekazie na dosłowność. Obserwatorze, interpretuj sam, co widzisz patrząc na tę bryłę!



2 Teatr Muzyczny Capitol

📍 ulica Marszałka Józefa Piłsudskiego 67

Obecna forma tego obiektu jest efektem rozbudowy z lat 2011–2013. To budynek-wehikuł czasu. Współczesny Wrocław płynnie przechodzi tu w przedwojenny Breslau. Ostatni wolny narożnik jednego z najważniejszych skrzyżowań w mieście jest nowoczesny i wizualnie atrakcyjny, ale zupełnie nową opowieść snuje w środku. Gdy minimy współczesną strefę wejściową i przeszklony dziedziniec, zanurzymy się w ekspresjonizmie i art déco.



3 Apartamentowiec Thespian

📍 Plac Powstańców Śląskich 1–3

Słowo „thespian” wywodzi się z greki i stanowi eleganckie określenie na aktora. Thespian wykształcony w pracowni Zbigniewa Maćkowa dostał do odegrania wyjątkowo trudną rolę: połączyć w jednym przedstawieniu dwa sposoby myślenia o mieście. Rany z 1945 roku tworzą w tej okolicy kontrast. Kamienice kończą się jak nożem uciął. Dalej stoją pudełka peerelowskiego osiedla. Maćków wykreował swoim budynkiem płynne przejście między tymi rzeczywistościami.



4 Liceum Ogólnokształcące nr V im. Jakuba Jasińskiego

 ulica Jacka Kuronia 14

Projektanci rozplanowali tę placówkę edukacyjną wyjątkowo zmyślnie. Boiska? Przewidzieli je na dachu – tak, by nie ciąć okolicznych drzew. Sale lekcyjne? Odseparowali je od hałasu ulicy Ślężnej – znalazły się po przeciwnej stronie, z widokiem na Park Andersa. Aby mierząca około 150 metrów jamnikowata bryła liceum nie była monotonna, urozmaicili ją od strony Ślężnej ogromnymi nadwieszeniami o zmiennym rytmie.



5

Domy studenckie Kredka i Ołówek

 ulica Grunwaldzka 69 i Plac Grunwaldzki 30

Zamknięcie tak zwanej osi grunwaldzkiej od północy – podobnie jak przeciwnej strony, gdzie kilka lat wcześniej stanął „Manhattan” – nie mogło zostać powierzone przypadkowym osobom. To zadanie otrzymali zasłużeni Krystyna i Marian Barscy. Kredka i Ołówek uchodzą dziś za ikony powojennego Wrocławia. Co ciekawe, miał tu stanąć jeszcze trzeci taki wieżowiec – gdyby powstał, byłby z nich najwyższy.



6

Bulwar Xawerego Dunikowskiego

Jeśli ktoś potrzebuje dowodu, że Wrocław odwraca się frontem do Odry, nie znajdzie lepszego miejsca. W latach 2015–2016 odnowiono w tej okolicy prawie kilometr nabrzeża. Dokładnie naprzeciwko pocztówkowego widoku na Ostrów Tumski i Piaskowy. Przestrzenie publiczne nie wygrywają zazwyczaj grand prix miejskiego konkursu architektonicznego „Piękny Wrocław”. Tej przestrzeni udało się to jako pierwszej – i do dziś (do 2025 roku) jedynej.



7 Most Rędziński

160 stalowych want o łącznej długości ponad 25 kilometrów dźwiga wieloletnie marzenia Wrocławia. Marzenia o tym, by w słynącym z mostów mieście wreszcie mieć obiekt równie ikoniczny, co przedwojenne przeprawy z Mostem Grunwaldzkim na czele. To trzeci co do długości most w Polsce (1742 metry). Wieńczy go 122-metrowy pylon. W całym Wrocławiu wyżej pnie się tylko komin elektrociepłowni przy Łowieckiej oraz Sky Tower.



8

Nowy terminal Portu Lotniczego Wrocław

 ulica Graniczna 190

Z zewnątrz sprawia wrażenie, jakby jego dach cały czas falował na wietrze. To nie tylko interesująco wygląda, ale ma też znaczenie praktyczne – uformowane w ten sposób świetliki dachowe wpuszczają dużo dodatkowego światła. Dzięki temu i tak niemała przestrzeń (330 tys. m³ kubatury) stwarza iluzję o wiele pojemniejszej niż w rzeczywistości. Do 2029 roku budynek ma się jeszcze rozrosnąć, bo lotnisko przechodzi rozbudowę.



9

Osiedle Popowice

Z uwagi na wygląd balkonów, to jedno z wrocławskich osiedli niemożliwych do pomylenia z jakimkolwiek innym. Zresztą, całe założenie to charakterystyczny świadek czasów, które nie wrócą: osiedle o populacji miasta powiatowego budował jeden inwestor – w tym przypadku spółdzielnia Energetyk – według spójnej koncepcji. Na zamieszczenie 18 000 ludzi otrzymał aż 70 hektarów. I nie musiał w imię zysku stawiać bloków okno w okno.



10 Osiedle pod Jaworami

Gdzie kucharek sześć, tam czasem jest co jeść. Za realizowanym w latach 1958–1961 osiedlem na Borku stoi aż sześcioro projektantów. Każda z tych osób wniosła własne pomysły, wszystkie jednak miały wspólną myśl przewodnią: wpasować budynki w willową okolicę. Polscy architekci przyszli na przedwojenny willowy Borek z modernizmem – ale takim, który respektuje zastaną zabudowę, nie epatuje nudnymi klockami, a przy tym tonie w zieleni.



11 Dom Igloo

📍 ulica Stanisława Moniuszki 33

Dzieje drugiej najsłynniejszej – po Hali Stulecia – wrocławskiej kopuły to pasjonująca architektoniczna opowieść. Jej bohaterem jest człowiek, który urodził się o kilkadziesiąt lat za wcześnie. Bo my o energooszczędności mówimy dziś, a Witold Lipiński uważał ją za priorytet w czasach, gdy techniczną nowością był samochód Syrena.



12 Serowiec – Zintegrowane Centrum Studenckie Politechniki Wrocławskiej C-13

📍 Wybrzeże Wyspiańskiego 23/25

Od pojawienia się przy Wybrzeżu Wyspiańskiego w 2007 roku wywoływał swoim wyglądem sensację. Szybko pojawiły się także żartobliwe domysły, co takiego architekt Bogusław Wowrzechzka zakodował w układzie okien przypominającym taśmę perforowaną. Kilkanaście z nich służy dziś jako wyświetlacz do jedynego we Wrocławiu publicznego zegara opartego o zapis binarny. Była też nawet próba „przełożenia” rytmu tej elewacji na zapis nutowy.



13 Zespół budynków mieszkalno-usługowych „Manhattan”

📍 Plac Grunwaldzki 4–20

Zespół wieżowców mieszkalnych oraz dopasowanych stylistyką budynków usługowych od samego początku był czymś niezwykle. Peierelowski normatyw osiedli mówił o maksymalnie 11 kondygnacjach – tymczasem tu powstało ich aż 16. Wytwórnice prefabrykatów masowo wypuszczały wielką płytę w kształcie prostokąta – a tu dostarczono elementy pozwijające niczym wycinki walca. Czy jest to jeszcze czysta architektura? A może już rzeźbiarstwo?



14 Hotel The Bridge Wrocław

📍 Plac Katedralny 8

Wprowadzanie zabudowy w tak oddychającym historią miejscu, jakim jest Ostrów Tumski, to operacja na otwartym sercu. Projektanci z firmy FORUM architektki zaproponowali odpowiedź dla stojącego po przeciwnej stronie neogotyckiego wyższego seminarium duchownego. W miarę zbliżone gabaryty, wykończenie elewacji cegłą, wyraziste i głębokie podziały elewacji, przyjemnie wyoblony narożnik – na tym budynku wszystko się łączy w prze-myślany sposób.



15 Renoma

📍 ulica Świdnicka 40

Hermann Dernburg, architekt przedwojennego domu handlowego Wertheim, celowo opracował skromną elewację od strony Placu Czystego (wówczas Salvatorplatz). Przewidywał powstanie od tej strony nowego skrzydła. Ostatecznie zrealizowano je przeszło 70 lat później według projektu pracowni Zbigniewa Maćkowa. Stare z nowym tworzy dziś już taką symbiozę, że trudno o nich opowiadać osobno.



16

Dolnośląskie Centrum Medyczne DOLMED

📍 ulica Legnicka 40

Anna i Jerzy Tarnawscy niespełna dekadę wcześniej zaprojektowali bardzo dobrze odebrany budynek ZETO. Tym razem tworzyli już jednak nie za Gomułki, lecz w czasach gierkowskiego otwarcia na świat. Gdy budynek przy Legnickiej ostatecznie powstał, Wrocław oniemiał. Ludziom żyjącym w latach 70. i 80. XX wieku wydawał się tak futurystyczny, że pojawiał się w filmach fantastycznych.



17 Mezonetowiec

📍 ulica Hugona Kołłątaja 9–12

W powojennym, wymyślającym się od nowa Wrocławiu zalegało mnóstwo ruin. Dawało to pole do eksperymentów takich jak ten: stworzenie namiastki domków jednorodzinnych w centrum miasta. 54 mieszkania w tym budynku są dwupoziomowe. Na tamte czasy i polskie warunki – rewelacja. Stąd zresztą wzięta się nazwa całego dzieła – Mezonetowiec (z francuskiego maisonnette – domek).



18 Zespół budynków mieszkalnych

📍 między ulicami Świdnicką, Oławską a Szewską

Kamienice w tym miejscu nie przetrwały wojny i pozbyto się ich ruin. Po-wojenna historia Wrocławia mogła się potoczyć tak, że dziś w tym miejscu mielibyśmy jeszcze jeden rynek. Przylegałby do właściwego Rynku jednym narożnikiem podobnie jak Plac Solny. W latach 1957–1962 wolną przestrzeń jednak zabudowano. W niepodrabialnej stylistyce sytuującej się między socrealizmem a modernizmem.



19 Budynki D-1 i D-2 Politechniki Wrocławskiej

📍 Plac Grunwaldzki 13 i Plac Grunwaldzki 9

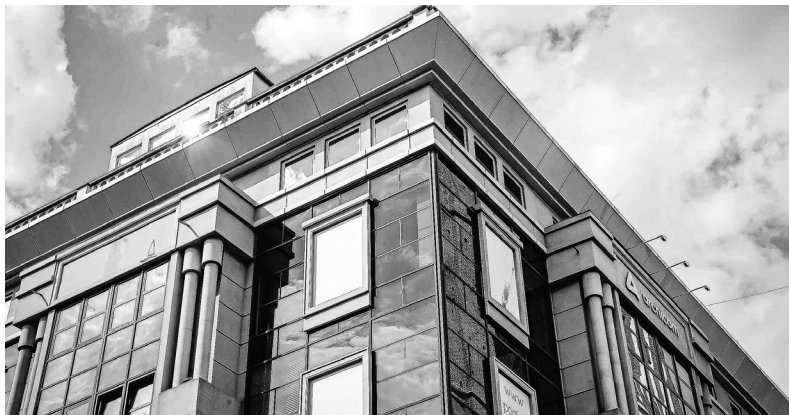
Dziela Tadeusza Brzozy i Zbigniewa Kupca – architektów kształconych na Politechnice Lwowskiej. Pierwotnie te dwa gmachy były przeznaczone Wydziałowi Elektrycznemu i Wydziałowi Lotniczemu. Wznoszono je w latach 1950–1955, gdy odgórnie było forsowane budownictwo „narodowe w formie, socjalistyczne w treści”. Oczekiwano symetrycznych założeń, wielkich placów, klasycystycznych nawiązań.



20 Papugowiec – dom mieszkalny

📍 Wybrzeże Wyspiańskiego 36

Bryłą w pierzei i kształtem dachu udaje, że grzecznie wpisuje się w sąsiedztwo, a jednak wrzeszczy kolorystyką na pół ulicy. Niby czerpie garściami z secesyjnej kamienicy ryzalitem, obwieszonym po obu stronach balkonami, ale bawi się tymi zapożyczeniami na całego. Wobec Papugowca od początku jego istnienia nie dało się być obojętnym. Prowokował, szokował i, co tu dużo mówić, wielu się podobał.



21 Renaissance Business Centre

📍 ulica Świętego Mikołaja 7

Niecodzienny eksperyment architektoniczny. Tam, gdzie powinny stać ściany i mury, są przeszklenia. Tam, gdzie zdrowy rozsądek podpowiada nam, że powinny błyskać tafle okien, znajdują się murowe przesłony. Ten budynek-negatyw luźno nawiązuje swoją bryłą i detalami do stojącej w tym samym miejscu eleganckiej kamienicy czynszowej Luisiana, zniszczonej w 1945 roku.



22 Zakład Elektronicznej Techniki Obliczeniowej (ZETO)

 ulica Ofiar Oświęcimskich 7–13

Obiekt zaprojektowany przez Annę i Jerzego Tarnawskich w 1965 roku, a zrealizowany ostatecznie cztery lata później. Budynek-ekshibicjonista, który ani myślał ukrywać tego, co ma w środku. Elektroniczne maszyny cyfrowe dokonywały obliczeń dla przedsiębiorstw, a to wszystko można było podejrzeć niemal z ulicy dzięki ogromnym przeszkleniom.



23 Osiedle Przyjaźni

Twórca tego osiedla Witold Molicki należał w czasach Polski Ludowej do tych projektantów, którzy za wszelką cenę chcieli unikać monotonii i powtarzalności budownictwa z wielkiej płyty. Tu „łamał” poszczególne segmenty bloków względem siebie o 45 stopni. Kaskadowo różnicował wysokości. Intrygująco rozrzeźbiał balkony. Te bloki potrafią zaciekawić swoją formą nawet dziś.



24 Trzonolinowiec

📍 ulica Tadeusza Kościuszki 72

Miał być głosem w niekończącej się w PRL debacie o tym, jak budować mieszkania szybko, efektywnie i tanio. Żaden z tych postulatów nie został spełniony. Mimo to rezultat eksperymentu, na którego poprawne przeprowadzenie ówczesne budownictwo nie było gotowe, stał się jedną z ikon Wrocławia. Tak awangardową, że mimo wad dziś figuruje w rejestrze zabytków i czeka na zasłużony remont.



25 Kościuszkowska Dzielnica Mieszkaniowa (KDM)

Pierwsza tak kompleksowa realizacja mieszkaniowa w powojennym Wrocławiu. Można ją uznać za odpowiednik Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej w Warszawie. W stolicy Dolnego Śląska wybudowano znacznie mniej obiektów, za to uzyskano bardziej naturalną skalę i proporcje. Bliżej tu architektonicznie do Paryża, niż Moskwy. Można dostrzec wręcz podobieństwo do paryskiego Place Vendôme.



26 Apartamenty Ovo

📍 ulica Podwale 83

Tego typu biomorficznymi kształtami fascynował się już w czasach głębokiego PRL-u wrocławski architekt Witold Lipiński. Musiało jednak upłynąć kilkadziesiąt lat, zanim technologia zaczęła pozwalać na duże kubatury i trwałe realizacje tego typu. Wrocław ujrzał gotowe Ovo w 2016 roku. Za odważnym projektem stoi paryska pracownia Gottesman-Szmelcman Architecture.



27 Afrykarium

Znakomita architektura i inżynieria w jednym. Nie było łatwe ani zapewnienie utrzymania warunków kilku afrykańskich biotopów jednocześnie, ani budowa części wodnej (wielotonowe szyby akrylowe sprowadzono aż z Okinawy). Osiągające około 13 metrów ekstrawaganckie przewieszenie nad strefą wejściową również było wyzwaniem. Efekt końcowy zaprowadził jednak wrocławskie zoo do nowej epoki.



28 Osiedle Park Ołtaszyn II

📍 ulica Obrońców Poczty Gdańskiej

Zdarzają się architekci o tak indywidualnym stylu, że ich prace trudno przypisać komukolwiek innemu. Tak w pierwszej dekadzie XXI wieku markę wyrobiła sobie Arc2 Fabryka Projektowa. Odcisnęła ona swoje piętno niebanalnymi projektami mieszkaniowymi na wielu wrocławskich osiedlach. My sugerujemy wizytę przy ulicy Obrońców Poczty Gdańskiej, gdzie budynki przyciągają uwagę nie tylko odważną kolorystyką.



29 **Audytorium Wydziału Chemii oraz Instytut Matematyki Uniwersytetu Wrocławskiego**

📍 ulica Fryderyka Joliot-Curie 13 oraz Plac Grunwaldzki 2

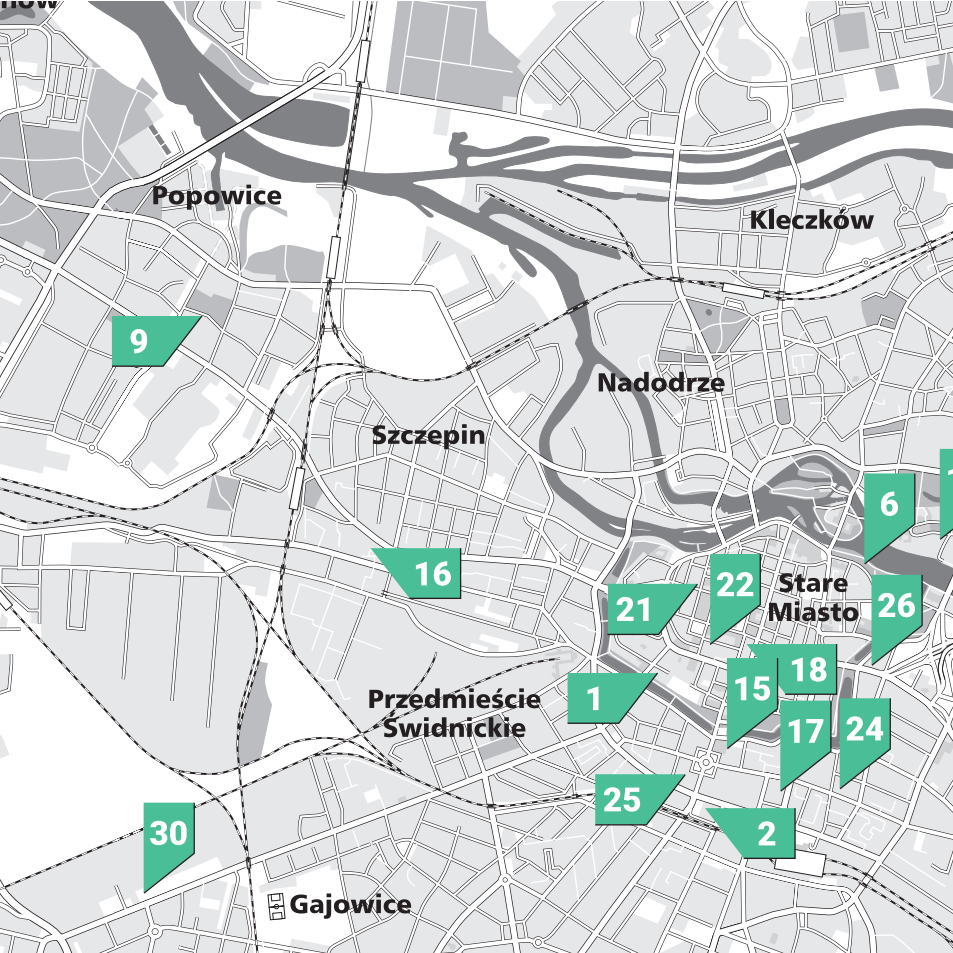
Dwa turbomodernistyczne projekty, które zeszły w latach 60. z desek kreślarskich Krystyny i Mariana Barskich. Audytorium Chemii istnieje w oryginalnej formie (i jest najmłodszym wrocławskim obiektem wpisanym do rejestru zabytków). Natomiast Instytut Matematyki przeszedł kontrowersyjny remont. Zdecydowanie warto poznać jednak oba budynki i spojrzeć na ich losy całościowo.



30 Hala ciągarni i wieża ciśnień Hutmenu

📍 ulica Grabiszyńska

Kolos o powierzchni około 20 000 m² nakryty dachem przypominającym zęby pily. Elewacja z płyt betonowych, których styków nawet nie próbowano maskować. Do tego wieża ciśnień z 12 żelbetowych kręgów. Brutalizm w czystej postaci: beton i techniczne uwarunkowania jego montażu stały się ozdobą. A przy tym oprawą opowieści o niezwykle jak na swoje czasy przedsiębiorstwie.



Popowice

Kleczków

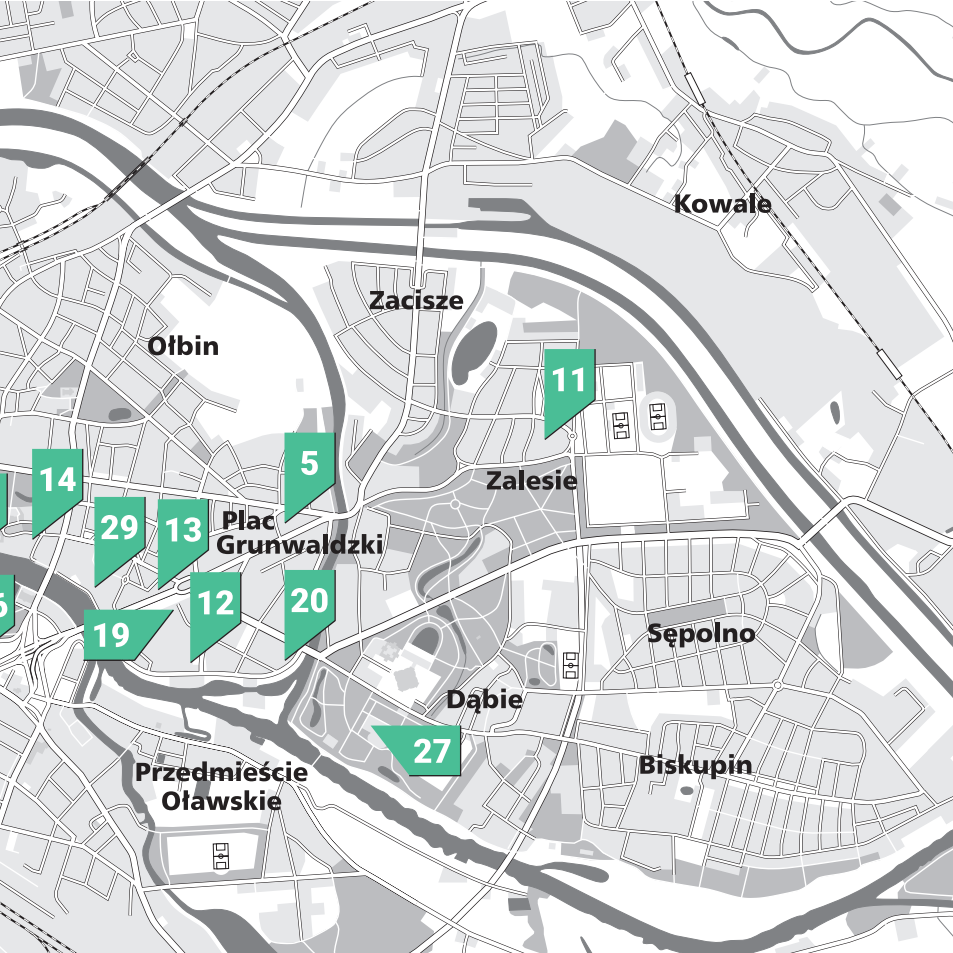
Nadodrże

Szczepin

Stare
Miasto

Przedmieście
Świdnickie

Gajowice



Kowale

Zacisze

Olbin

11

5

14

29

13

Plac
Grunwaldzki

Zalesie

6

19

12

20

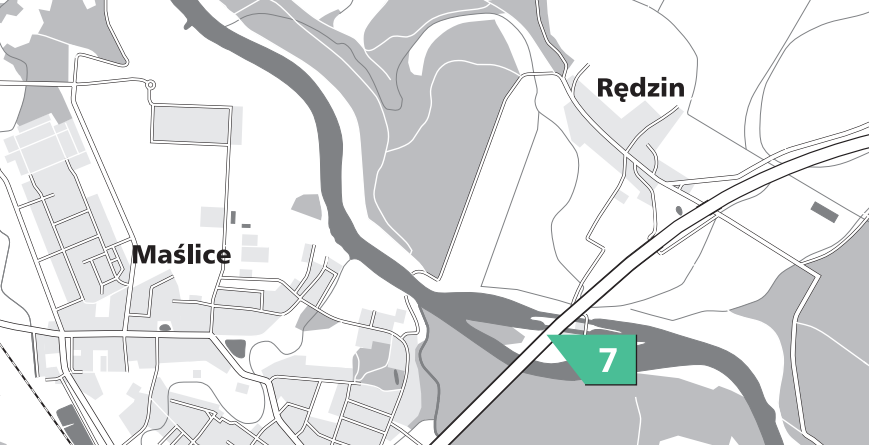
Sępólno

Dąbie

27

Przedmieście
Oławskie

Biskupin



Grabiszyn

**Powstańców
Śląskich**

3

Huby

4

Grabiszyniek

Borek

10

Krzyki

23

Klecina

Partynice

28

Ołtaszyn



Wrocławska Organizacja Turystyczna

ul. Wystawowa 1
(Budynek IASE, pokój 207)
51-618 Wrocław

Skontaktuj się z nami

+48 534 766 862
wrot@wroclaw.travel



**DOLNY
ŚLĄSK**

DOFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW BUDŻETU
SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO
www.dolnyslask.pl

Treści: Michał Guz
Zdjęcia: Hipolit Terpiński
Projekt: Maja Wolff